

**Tomasz Borucki**

## JESZCZE O NAZWACH *BIESZCZAD* I *BESKID* W OKOLICACH MUSZYNY

Pisząc rok temu na łamach „Almanachu Muszyny” o nazwach *Bieszczad* i *Beskid*, wyraziłem przekonanie, że dalsza kwerenda ujawni zapewne jeszcze nieco interesujących danych źródłowych do ich historii. Raczej jednak nie zmienią one jej ogólnego obrazu, a jedynie go wzbogacą<sup>1</sup>. Tak właśnie się stało. Pół roku później Andrzej Wielocha opublikował wykaz lokalizacji nazwy *Beskid* i jej pokrewnych w Karpatach, w tym wszystkich ośmiu wcześniej opisanych przeze mnie stanowisk z okolic Muszyny. Podał przy tym parę nowych danych do jej dziejów i podjął próbę ich interpretacji oraz krytyki źródeł kartograficznych<sup>2</sup>. Warto zapoznać z tym Czytelników „Almanachu Muszyny”, a przy okazji odnieść się do części dyskusyjnych wywodów autora.

Na mapie komitatu szaryskiego Andrasa Fuckera<sup>3</sup> natrafił on na **z b i o r c z e m i a n o Montes Beszked** pogranicznych gór p o o b u s t r o n a c h Popradu na południe od Muszyny, a na północ od wsi: Frički, Piotrowej i Gabołtowa<sup>4</sup>. W kartografii nazwa *Beskid* w rejonie Muszyny jest więc poświadczona od roku 1733. Andrzej Wielocha konkluduje: „Pan Fucker jako preszowianin miał pewnie niezłe rozeznanie, jeżeli więc góry w rejonie Przełęczy Tylickiej nazwał *Beskidem*, to tak je pewnie wtedy nazywano”<sup>5</sup>. Sęk w tym, że nie można z formuły nazewniczej wydzielać członu *Beszked* i zawężać zasięgu nazwy tylko do okolic tej przełęczy. Całą formułę Fucker rozciągnął bowiem po grupę Magury Kurczyńskiej (894 m), gdzie ani wcześniej, ani później nie potwierdzono występowania *Beskidu* w źródłach pisanych. Nie przeceniałbym więc jego „rozeznania” w toponimii pogranicza komitatu szaryskiego i kresu muszyńskiego.

Drugą mapą, na której A. Wielocha znalazł nazwy *Beskid* i *Bieszczad* w okolicach Muszyny, jest przeglądowa karta Węgier, wydana w 1769 roku<sup>6</sup>. Jej pierworys pochodzi

<sup>1</sup> T. Borucki, *O nazwach Bieszczad i Beskid w okolicach Muszyny*, „Almanach Muszyny”, 2010, s. 94.

<sup>2</sup> A. Wielocha, *Tajemnicza nazwa „Beskid”, jej desygnaty, konteksty i znaczenia* [cz. 1], Almanach Karpaci „Płaj”, nr 39 (jesień 2009), s. 5–40. Zeszyt ten ukazał się w grudniu 2010 roku, jednak autor nie uwzględnił publikacji w „Almanachu Muszyny” z czerwca owego roku.

<sup>3</sup> *Comitatus Sarosiensis tabula opera A. Fuckeri*, ok. 1: 185 000, Eperiesini 1733 (A. Wielocha podaje skalę ok. 1: 230 000).

<sup>4</sup> Zob. reprodukcję fragmentu mapy: A. Wielocha, op.cit., ryc. 3 na wklejce.

<sup>5</sup> A. Wielocha, op. cit., s. 32.

<sup>6</sup> *Mappa Geographica novissima REGNI HUNGARIAE divisi in suos Comitatus [...] dedicata Augustissimis Regnantibus MARIAE THERESIAE Imperatrici Reginae et JOSEPHO II. Romanorum Imperatori et Corregenti Promotore Excellentissimo Domino Generali Campi Mareschallo et Consilii Aulae Bellici Praeside Comite Mauritio a Lacy. Ex accuratioribus Tabulis congesta et correcta Anno 1769. ab Ign. Müller S.C.M. Sup. Vigil. Magistro. Johan Christoph Winkler sculpsit Viennae*, skala ok. 1 : 370 000.

z 1755 roku<sup>7</sup>. Została wykonana z inicjatywy marszałka Maurycego Lacy'ego (1725–1801) przez majora Ignaza Müllera (1727–1804) i rytownika Johana Christopha Winklera. A. Wielocha twierdzi, że „zaznaczono na niej granice państwowe według stanu na 1769 rok, to znaczy po zajęciu przez Austrię miast spiskich, starostwa spiskiego oraz części starostw: nowotarńskiego, czorsztyńskiego i sądeckiego”<sup>8</sup>. Jednak w owym roku pod pretekstem rozciągnięcia kordonu sanitarnego przed epidemią dżumy wojska cesarskie dokonały aneksji j e d y n i e starostwa spiskiego z wchodzącymi w jego skład 16 miastami (m.in. Lubowlą, Gniazdami i Podolińcem). Dopiero w roku następnym, 19 czerwca 1770, cesarzowa Maria Teresa poleciła przewodniczącemu Rady Wojennej M. Lacy'emu, „by według załączonej do rozkazu m a p y ruszył naprzód z orłami cesarskimi i w ten sposób zajął terytoria”<sup>9</sup> sąsiednich trzech starostw Rzeczypospolitej z 7 miastami (m.in. Piwniczną, Muszyną i Tyliczem). Ma to kluczowe znaczenie dla interpretacji danych z mapy Müllera.



1. Fragment mapy Węgier I. Müllera (1769)

Naniósł on bowiem formułę nazewniczą: *Bezdziad vel Beskid alias Crepak montes*, wzdłuż na wpół fikcyjnego pasma górskiego z projektowaną linią delimitacyjną. Ciągnie się ona łukiem na północ od Nowego Sącza i na zachód od Binczarowej (*Pincerjowa*) – po Krzyżówkę (ryc. 1). Z racji opatrzenia na owej mapie trzech odcinków grzbietu głównego nazwą zbiorczą *Montis Beskid*, Andrzej Wielocha wnioskuje: „Biorąc pod uwagę, [...] że na wschód od Dunajca Müller opisał grzbiet graniczny jako *Bezdziad vel Beskid alias Crepak montes*, mamy najwyraźniej do czynienia z jedną z pierwszych prób, na długo przed Staszicem, usystematyzowania nazewnictwa Karpat”<sup>10</sup>. Ale gdy sporządzano mapę, ów grzbiet j e s z c z e n i e był graniczny. Powszechnie znaną formułę, od czasów Pograbki (1569 r.) umieszczaną w różnych mutacjach na dziesiątkach map wzdłuż dużo większego odcinka północnych Karpat<sup>11</sup>, austriacki kartograf celowo zawęził do fragmentu drugorzędного wododziału

<sup>7</sup> J. Szaflarski, *Kilka uwag w sprawie źródeł kartograficznych do mapy historycznej Spisza podał...*, „Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski”, z. 3, Kraków 1935, s. 323.

<sup>8</sup> A. Wielocha, op. cit., s. 35.

<sup>9</sup> A. Divéky, *Dzieje przyłączenia miast spiskich do Węgier w roku 1770*, Zamość 1921, s. 28–29.

<sup>10</sup> A. Wielocha, op. cit., s. 36 (wyróżnienie – T. Borucki).

<sup>11</sup> Ibidem, s. 30–31; idem, *O nazwie „Karpaty”*, „Płaj”, nr 28, 2004, s. 19.

między Dunajcem a źródłiskami Kamienicy Nawojowskiej, którym nigdy przedtem nie biegła granica państwowa. Mapa Lacy’ego miała bowiem służyć zafałszowaniu historycznych podziałów terytorialnych.

Figuruje na niej również *Bezkid*, o którym A. Wielocha pisze: „Ponieważ po przesunięciu przez Austrię w 1769 r. tzw. kordonu sanitarnego w głąb Polski Muszynka znalazła się po austriackiej stronie, Izby zaś pozostały po polskiej, wszystko wskazuje na to, że nazwa ta dotyczy obiektu w okolicach Dzielca, a więc którejś z lokalizacji nr 49, 50 lub 51”<sup>12</sup> (z jego wykazu) – czyli wierzchołka (702 m) lub przełęczy (644 m) nad Izbami, bądź wzniesienia (683 m) nad Tyliczem i Fričką<sup>13</sup>. Pomijając nieznaną chronologię wydarzeń, topograficzna dedukcja autora jest błędna. Gdyby bowiem owa nazwa odnosiła się do któregoś z wymienionych obiektów, to figurowałaby na północ od Tylicza i Muszynki. Znajduje się zaś na południe od nich, a na wschód od Wojkowej (ryc. 2). Odpowiada więc wzniesieniu w rejonie Przełęczy Tylickiej, np. Jaworowi (810 m). Na południowy zachód od niej, wzdłuż grzbietu granicznego nad Muszynką widzimy nazwę *Beskid montes* na mapie Węgier Jana Lipskiego (1766–1826), wydanej w 1806 roku<sup>14</sup> (ryc. 3). Miano góry *Beskid* podawano z obszaru tej wsi jeszcze 50 lat temu<sup>15</sup>. A. Wielocha to pominął, choć analizował urzędowe wykazy nazw<sup>16</sup>.



2. Góra „Bezkid” na mapie I. Müllera (1769)



3. Fragment mapy Węgier Jana Lipskiego (1806)

<sup>12</sup> Ibidem, s. 35 (wyróżnienie – TB).

<sup>13</sup> Por. ibidem, s. 14.

<sup>14</sup> Lipszky Joannes, *Mappa Generalis regni Hungariae partiumque adnexarum Croatiae, Slavoniae et Confinitiorum Militarum Magni item Principatus Transylvaniae [etc.]*, Pesthini 1806, skala ok. 1: 469 500. Uprzejmie dziękuję Mirosławowi Števíkowi za udostępnienie tej mapy.

<sup>15</sup> *Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych*, t. 9 *Powiat nowosądecki i powiat miejski Nowy Sącz, województwo krakowskie*, pod red. prof. Witolda Taszyckiego, red. zeszytu M. Karaś, A. Zaręba, [b.m.w.] 1964, s. 154.

<sup>16</sup> A. Wielocha, op. cit., s. 26.



4. Nazwa *Bestijad* na mapie II zdjęcia Królestwa Węgier (1820)

Nie zwrócił też uwagi na kolosalny błąd odwzorowania terenu na mapie Müllera. Po południowej stronie góry „Bezkid” widnieje bowiem zamek Makowica (nad Zborowem), a od południowego wschodu wieś Ondawka – oddalone w rzeczywistości o 15 i 19 km na wschód od Przełęczy Tylickiej. Rozbieżność ta nie pozwala lokalizować desygnatu „pomiędzy Muszynką i Ondawą”<sup>17</sup> – jak robi A. Wielocha. Słusznie jednak zauważa, że jest to nazwa „odnosząca się najwyraźniej do konkretnej góry lub masy wu”<sup>18</sup> – dodajmy – spośród kilku opatrzonych nazwami na projektowanej linii granicznej.

Konkretność desygnatu nazwy *Beskid* u Müllera sprawia, iż nie sposób jej korelować – jak czyni A. Wielocha – ze zbiorczym mianem Fuckera, choć zawiera się w jego zasięgu. Wbrew temu A. Wielocha potraktował ich korelację z toponimami na wielkoskalowych mapach dwóch zdjęć wojskowych<sup>19</sup> monarchii Habsburgów jako przesłankę do zakwestionowania

ludowej proveniencji nazw *Beszdial* i *Bestijad*. Figurują one na mapie drugiego tzw. franciszkowskiego zdjęcia Królestwa Węgier (ryc. 4)<sup>20</sup>.

*Powstaje pytanie, czy nazwy zapisane przez anonimowych oficerów w trakcie II zdjęcia były używane przez miejscową ludność, czy też pochodzą z jakiegoś innego źródła. Gdyby prawdą było to pierwsze, byłby to niewątpliwie zupełnie wyjątkowy przykład występowania nazwy Bieszczad w terenie. Biorąc jednak pod uwagę rzadkość takich sytuacji oraz fakt, że ani wcześniejsze, ani późniejsze mapy tego terenu nazw tych nie zawierają, trzeba być bardzo ostrożnym w wyciąganiu wniosków. Może znajdzie się inne wyjaśnienie? Na przykład takie, że nazwy te zostały odnotowane przez austriackich oficerów w 1770 r., gdy nad Izbami i nad Wysową działały obozy konfederatów barskich, a na granicy stały oddziały cesarskie. Być może konfederaci, którzy mieli częste [...] kontakty z Austriakami, używali przyniesionej z daleka nazwy ‘Bieszczad’<sup>21</sup>*

– rozważa A. Wielocha. Nie ma w tym jednak nic wyjątkowego. Trzeba bowiem wiedzieć, że już Kazimierz Dobrowolski (1938 r.) zacytował jeden z zapisków sądu

<sup>17</sup> Ibidem, s. 35.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> W kartografii mianem *zdjęcia* określa się skartowanie terenu (jego pomiar geodezyjny i odwzorowanie na mapie).

<sup>20</sup> W odniesieniu do – odpowiednio: Dzielca (794 m) nad Tyliczem i miejsca na grzbiecie granicznym między Cigielką a Wysową (zob. *Militär-Aufnahme von Ungarn*, ark. sec. 32, col. XL; T. Borucki, op.cit., s. 101). Drugą z nich A. Wielocha odczytał jako *Bestyad*.

<sup>21</sup> A. Wielocha, op. cit., s. 40 (wyróżnienie – TB).

kresu muszyńskiego, dokumentujący występowanie na terenie jego jurysdykcji nazwy *Bieszczad* u miejscowych Rusinów<sup>22</sup>. Uznał przy tym słusznie, iż „nie ma wątpliwości, że polscy pisarze sądowi zachowywali na ogół wiernie nomenklatury górskie, dyktowane im przez osoby zeznające w sądzie”<sup>23</sup>. Dodałem do tego 11 przypadków użycia nazwy *Bieszczad* w odniesieniu do różnych miejsc na pograniczu kresu muszyńskiego i Szarysza, w aktach 6 spraw karnych, toczących się przed sądami kryminalnymi Muszyny i Wiśnicza w latach 1647–1727<sup>24</sup>. Dwa z nich przytoczyłem wcześniej w artykułach o nazwie *Krępak*, w tym na łamach Almanachu Karpackiego „Płaj”, którego A. Wielocha jest redaktorem<sup>25</sup>. Mimo to nie zwrócił on uwagi, że już co najmniej 120 lat przed przybyciem konfederatów barskich w okolice Muszyny nazwa *Bieszczad* funkcjonowała u tutejszych plebejów, w tym Rusinów, w szeregu związków frazeologicznych w odniesieniu do uprawiania rozboju na granicznym grzbiecie Karpat i po jego węgierskiej stronie.

W cytowanych przeze mnie zapiskach sądowych miano to pojawia się parokrotnie, i to jeszcze w roku 1727, w kontekście przygranicznej wsi Kurów, którą biegł trakt bardiowski przez Przełęcz Tylicką – do Muszynki i Tylicza<sup>26</sup>. Po 40 latach traktem tym będą przeciągać konfederaci barscy, a nad Muszynką założą ufortyfikowany obóz. Nic więc dziwnego, że jego komendant, marszałek sieradzki Józef Bierzyński, w manifestie z roku 1771 pisze: „Ordynowałem, aby [...] panów Grabowskich na drugą stronę **Bieszczadu** do Muszynki przeprowadzono”<sup>27</sup> (z Gabołtowa). Na wzmiankę tę natrafił Tomasz Nowalnicki (1971), stwierdzając, że nazwa ta była „używana i przez konfederatów”<sup>28</sup>. Ale bynajmniej nie dowodzi to, że została przez nich „przyniesiona z daleka” – co suponuje A. Wielocha. Była tu bowiem żywa niezależnie od „oficjalnego” obiegu i równie dobrze mogli ją przejąć na miejscu od chłopów – Rusnaków, po obu stronach granicy.

Ale czy z kolei od konfederatów mogli przejąć *Bieszczad* Austriacy, i to ok. 1770 roku? Jeśli by tak było – to jakim cudem nazwa ta pojawiła się na mapach wojskowych dopiero po 50 latach? Dlaczego nie naniesiono jej od razu w trakcie zdjęć józefińskich<sup>29</sup>, choć cesarscy topografowie zaznaczyli przecież dokładnie nadgraniczne fortyfikacje konfederackie? Nie znaczy to wcale, że wówczas nie było *Bieszczadu* w terenie – nie

<sup>22</sup> K. Dobrowolski, *Dwa studia nad powstaniem kultury ludowej w Karpatach Zachodnich*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, Kraków 1938, t. 2, s. 229 (reedycja [w:] *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, t. 8, pod red. W. Antoniewicza, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970).

<sup>23</sup> Ibidem, s. 232. Zakwestionowała to bezpodstawnie Felicja Wysocka (*Nazwa Bieszczady i Beskidy w świetle badań historyczno-językowych*, „Acta Archaeologica Carpathica”, t. X, 1968, z. 1–2, s. 30).

<sup>24</sup> T. Borucki, op. cit., s. 96–97.

<sup>25</sup> Idem, *O nazwie Krępak i jej pokrewnych*, Almanach Karpacki „Płaj”, 2005, nr 30, s. 18; idem, *O związkach nazwy Krępak z okolicami Muszyny*, „Almanach Muszyny”, 2006, s. 43–44.

<sup>26</sup> T. Borucki, *O nazwach Bieszczad i Beskid...*, s. 97–98.

<sup>27</sup> *Konfederacja Barska. Wybór tekstów*, wstępem i objaśnieniami zaopatrzył Władysław Konopczyński, „Biblioteka Narodowa”, ser. I, nr 102, Kraków 1928, s. 62.

<sup>28</sup> T. Nowalnicki, *Szaniec nad Izbami i okopy nad Wojkową*, „Wierchy”, R. 40: 1971 (wyd. 1972), s. 192, przyp. 1.

<sup>29</sup> Nie ma jej również na I zdjęciu Galicji ppłk. F. Miega.

został tylko skartowany. Musiał być jednak żywy w okolicach Frički i Cigelki jeszcze około roku 1820, kiedy naniesiono go na mapę II zdjęcia Węgier. Trzeba bowiem wiedzieć, że prace nad nim zbiegły się w 1817 roku z rozporządzeniem cesarza Franciszka I o katastrze gruntowym. W jego ramach m.in. sporządzano opisy granic i ustalano lokalne nazewnictwo ról, pastwisk, lasów, gór i innych obiektów geograficznych. Dane te stanowiły podstawę II zdjęcia i dlatego na północnej Słowacji ma ono o wiele gęstszą siatkę nazewniczą niż zdjęcie I. Nazwa *Bieszczad* w późniejszym czasie zanikła i nie potwierdzono jej na II zdjęciu Galicji w latach 1861–1862 oraz III zdjęciu, kiedy to około roku 1879 skartowano nazwę *Beskid* w rejonie przełęczy (644 m) między Izbami a Fričką<sup>30</sup>.

Synonimiczność *Beskidu* i *Bieszczadu* jest poświadczana naukowo od czasów Stanisława Sarnickiego (1585) – zauważyła Felicja Wysocka (1968)<sup>31</sup>, cytując zapisy źródłowe dokumentujące ich paralelne występowanie<sup>32</sup>. Dane pomnożył jeszcze Adam Fastnacht (1969)<sup>33</sup>. A już K. Dobrowolski (1938) wykazał źródłowo, że obie formy „na przemian stosowane są w odniesieniu do tych samych gór jedynie w Karpatach ze skupiskami ludności ruskiej”<sup>34</sup>. Nie ma więc najmniejszych podstaw, by kwestionować ludową proveniencję *Bieszczadu* w okolicach Muszyny.

Zniekształconą w węgierskojęzycznym zapisie nazwę *Baszkid Ms.* między Górami Lewockimi i Czergowskimi (ryc. 5) A. Wielocha znalazł na mapie Cesarstwa Austriackiego z 1832 roku, autorstwa wybitnego brytyjskiego geografa i kartografa Johna Arrowsmitha (1780–1873)<sup>35</sup>. Zauważył przy tym, że jej zasięg „pokrywa się dokładnie” ze stanowiskami *Beskydu* i *Beskydku* nad Kyjowem i Bajerowcami. Nie udało mu się ustalić jej źródła ani znaleźć innej mapy, na której by występowała; domniemywa jedynie, że uwzględnienie jej przez Arrowsmitha „nie było raczej wynikiem jego własnych badań terenowych”<sup>36</sup>. Dodajmy, że figuruje jeszcze na 2. wydaniu tejże mapy – z roku 1844. Rozciągnięcie wzdłuż grzbietu świadczy, iż miano *Beskid* dotyczyło niegdyś całego tego odcinka wododziału Popradu i Torosy.

Współcześnie nazwa *Beskid* występuje tam w dwu miejscach, ale okazuje się, że w odniesieniu do trzech desygnatów.



5. Grzbiet „Baszkid” na mapie Cesarstwa Austriackiego J. Arrowsmitha (1832)

<sup>30</sup> Zob. *Spezialkarte 1 : 75 000, ark. Bartfeld und Muszyna, zone 8, col. XXIV, 1879.*

<sup>31</sup> F. Wysocka, op. cit., s. 27, przyp. 45; T. Borucki, op.cit., s. 101.

<sup>32</sup> F. Wysocka, op. cit., przyp. 42.

<sup>33</sup> A. Fastnacht, *Nieco o „Bieszczadach” i innych nazwach geograficznych*, „Profile”, nr 2, 1969, s. 26–27.

<sup>34</sup> K. Dobrowolski, op. cit., s. 232 (wyróżnienie oryg.); T. Borucki, op.cit., s. 98.

<sup>35</sup> *Austrian Empire*, ok. 1: 750 000, London 1832, wyk. i wyd. J. Arrowsmith (II wyd. London 1844).

<sup>36</sup> A. Wielocha, op. cit., s. 40.

A. Wielocha zauważył bowiem, że A. Petrov (1929) podał ze wsi Kyjov prócz wzgórza *Beskidok* również i pole *Beskid*<sup>37</sup>. Uszło to uwadze Dobrowolskiego<sup>38</sup>. Wielocha nie ujawnia, czy weryfikował obie nazwy w terenie. W wykazie wymienia tylko jedną pozycję (nr 52) – wzgórze *Beskydok* (730 m)<sup>39</sup>.

Nazwa *Beskyd* nadgranicznego potoku między Legnąwą a Muszyną pojawiła się na czechosłowackiej mapie turystycznej z 1989 roku<sup>40</sup>. Natomiast A. Wielocha podaje dla niej w swoim wykazie (pod nr 54), jako pierwsze źródło, mapę turystyczną okolic Krynicy wydawnictwa „Rewasz” z 2003 roku<sup>41</sup>, gdzie ma ona polską formę *Beskid*. Trzeba pamiętać, że nader częstym mankamentem opracowań kartograficznych jest kalkowanie nazw, z całym brzemieniem błędów. Nie można więc traktować jako równie wiarygodne różnych map, a nawet ich poszczególnych wydań. Konieczne jest śledzenie na nich filiacji nazewnictwa. Bez sprawdzenia pochodzenia nazwy *Beskid* na mapie „Rewasza” i jej weryfikacji w terenie, A. Wielocha przedstawia kolejny pomysł etymologiczny, który „przyszedł mu do głowy” – jak pisze – „w trakcie spaceru po Legnawie”<sup>42</sup>. Otóż natrafił tam na nazwisko *Beskyd* i uznał, że „było najpewniej pochodną nazwy topograficznej *Beskid*, ale jest na tyle stare, że mogło stać się wtórną przyczyną powstania nazwy terenowej”<sup>43</sup>. Nadgraniczne położenie desygnatu wskazuje, że mamy tu do czynienia – jak w wielu podobnych przypadkach – z nazwą typu topograficzno-delimitacyjnego. Przypadku przeniesienia nazwy osobowej *Beskyd* na obiekt topograficzny lub hydrograficzny nie stwierdzono dotąd w Karpatach. Aby suponować taką możliwość, trzeba by najpierw przeprowadzić wywiad terenowy oraz sprawdzić księgi metrykalne i operaty katastralne Legnawy.

„Zanim zaproponuje się własny pomysł na rozwiązanie jakiegoś zagadnienia [...] dobrze jest przeczytać, co inni na ten temat mieli lub mają do powiedzenia”<sup>44</sup> – zaleca A. Wielocha. Owszem, to elementarna zasada warsztatu badawczego. Ze zdziwieniem przyjąłem nierespektowanie jej przez redaktora „Płaju”, uznanego w kręgach turystycznych badacza i znawcy Karpat, autora solidnych studiów nazewnictwa.

Ograniczyłem się do zagadnień ściśle związanych z moją wcześniejszą publikacją w „Almanachu Muszyny”. Artykuł A. Wielochy zapewne doczeka się całościowej recenzji w specjalistycznym czasopiśmiennictwie.

### **Od autora:**

Uprzejmie dziękuję dr. Mateuszowi Trollowi z Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ w Krakowie za udostępnienie mi do wglądu reprodukcji map I i II zdjęcia Węgier oraz Galicji.

<sup>37</sup> A. Petrov, *Karpatoruské pomístní názvy z pol. XIX a z poč XX st.*, Praha 1929, s. 91; A. Wielocha, op.cit., s. 24, 26.

<sup>38</sup> K. Dobrowolski, op. cit., s. 224, przyp. 1.

<sup>39</sup> A. Wielocha, op. cit., s. 15.

<sup>40</sup> T. Borucki, op. cit., s. 105; *Čergov – Branisko. Edícia turistických máp. Letná turistická mapa 1: 100 000*, wyd. I, Bratislava 1989. Nazwę tę i jej źródło podałem A. Wielosze w e-mailu z 16.05.2005.

<sup>41</sup> A. Wielocha, op. cit., s. 15; *Okolice Krynicy*, mapa turystyczna 1: 50 000, Pruszków 2003.

<sup>42</sup> A. Wielocha, op. cit., s. 24.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 25.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 6.